

**ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ KOSZALIŃSKIEGO CHIRURGA  
LEONA KONIECZNEGO  
ZAŁOŻYCIELA I PIERWSZEGO KIEROWNIKA  
BIBLIOTEKI LEKARSKIEJ**



*Fot. 1. Leon Konieczny 1924 – 2009*

Pamięć ludzka jest bardzo zawodna, bardzo szybko zapominamy nie tylko o wydarzeniach , sprzed kilkudziesięciu lat , ale i o tych niedawnych , niemal współczesnych. Nie tylko nie pamiętamy wydarzeń ale i osób, które jeszcze niedawno miały wpływ na naszą rzeczywistość.

Pragnąc „ocalić od zapomnienia”, przedstawiamy życie doktora Leona Koniecznego jednego z najbardziej znanych koszalińskich chirurgów, który ”kochał swój zawód,

kochał medycynę . Szpital i pacjenci to było jego życie”<sup>1</sup>

Urodził się 24 lutego 1924 roku w Pobiedziskach , niedaleko Poznania. Naukę rozpoczął w rodzinnym mieście, następnie kontynuował ją w Poznaniu. W 1939 roku był uczniem III klasy Gimnazjum in. Karola Marcinkowskiego.

W okresie okupacji musiał zrezygnować ze szkoły, stając się przymusowym robotnikiem w firmie blacharsko - dekarskiej. Po zakończeniu wojny wrócił do nauki i w 1946 otrzymał świadectwo maturalne. W tym samym roku zostaje przyjęty na Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego (później Akademii Lekarskiej, a obecnie Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu). W latach 1949-1952 był stypendystą Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w II Oddziale Chirurgicznym prowadzonym przez dr med. Juliana Tomaszewskiego.

Po latach tak wspominał tę pracę :

„...praca 12 godzin za talerz zupy i szklanę wody mineralnej , czasem do tego kromka chleba, wielogodzinna „stójka na hakach” przy asyście, pisanie historii chorób, przygotowanie chorych, dyżury w świątek-piątek i niedzielę...”<sup>2</sup>

Studia ukończył w czerwcu 1951 roku. Po rocznym stażu 29 lutego 1952 roku uzyskał dyplom lekarza medycyny. Przydział pracy otrzymał do I Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Poznaniu, kierowanej przez prof. Stanisława Nowickiego. Pierwszy samodzielny dyżur odbył w wigilię Bożego Narodzenia 1951r.

I tak opisywał te wrażenia

„ Półprzytomny ze strachu i spocony, kursowałem biegiem po piętrach, pomiędzy Oddziałami. Kiedy wracałem z Oddziału Torakochirurgicznego na część naszego oddziału od strony ulicy Podgórznej zauważyłem w Izbie Przyjęć pana w czarnym płaszczu, z postawionym kołnierzem, jak przemykał przed boksem portiera w kierunku oddziałów szpitala. Później wybuchła awantura. Tajemniczym mężczyzną okazał się ks. Arcybiskup Walenty Dymek, pragnący w tym uroczystym dniu złożyć wizytę chorym. Portier miał być dyscyplinarnie zwolniony z pracy za ,no właśnie za co? Jako naoczny świadek zaświadczyłem, że portier akurat musiał się odwrócić do telefonu i nie mógł niczego widzieć. Nie wiem, czy podczas tego dyżuru pomogłem któremuś z powierzonych mi chorych. Portierowi pomogłem na pewno.”<sup>3</sup>

---

1 I.Stec,*Dr nauk medycznych Leon Konieczny: kochał medycynę i swój zawód*, „Rocznik Koszaliński” 2009 (36) s.[215]

2 L.Konieczny, *Mój pierwszy raz (lekarski)*, „Zeszyty Naukowe Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego” 2005(11) s.100

3 L.Konieczny, *Mój pierwszy raz ...(lekarski)*, „Zeszyty Naukowe Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego” 2005 (11) s.100

W maju 1952 roku ożenił się z Krystyną Lecińską. W tym samym roku w lipcu został powołany do wojska. Po zakończeniu szkolenia i promocji oficerskiej otrzymał przydział do 118 Wojskowego Szpitala Garnizonowego w Koszalinie jako młodszy asystent Oddziału Chirurgicznego.

„Do Koszalina przyjechaliśmy z ciężarną żoną Krystyną w noc poprzedzającą wigilię Bożego Narodzenia 1952 r. z jedną walizką i torbą jako całym naszym majątkiem. Rano ujrzeliśmy „miasto” : żałosna kupa gruzu ze smętnie sterczącą w niebo wieżą kościoła mariackiego (obecnie katedry) i ze snującymi się wśród tego smutku okutanyimi postaciami...Jedynym kursującym autobusem dojechaliśmy do szpitala, położonego pod lasem w kierunku Gdańska”<sup>4</sup>

24 lutego 1955 uzyskał I stopień specjalizacji z chirurgii ogólnej. W 118 Wojskowym Szpitalu Garnizonowym przepracował do stycznia 1957 roku.

W styczniu 1957 roku wojskowy szpital rozwiązano, a dr Leonowi Koniecznemu udało się „porzucić zaszczytną służbę wojskową”<sup>5</sup> i rozpocząć pracę w Szpitalu Miejskim (od 1961 r.- wojewódzkim) w Koszalinie na etacie asystenta Oddziału Chirurgii Ogólnej.

W 1959 r. uzyskał II stopień specjalizacji z chorób chirurgicznych i awans na stanowisko zastępcy ordynatora. 1 kwietnia 1964 roku w wyniku konkursu objął stanowisko ordynatora Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Funkcję tę pełnił nieprzerwanie przez 30 lat.

„Był lekarzem bardzo sumiennym, bez reszty oddanym sprawie niesienia pomocy chirurgicznej potrzebującym. Przyjeżdżał do szpitala na każde wezwanie dyżurujących chirurgów w Koszalinie, ale także do wszystkich szpitali w zasięgu całego województwa Koszalińskiego. Niezliczoną ilość razy zmuszony był przyjeżdżać nawet kilka razy w ciągu jednej nocy.”<sup>6</sup>

W czasie swojej długoletniej pracy dał się poznać jako wspaniały chirurg o wielkich zdolnościach manualnych, potrafiący przekazać swoją wiedzę i umiejętności młodym chirurgom. Każdemu z nich starał się zaszcześcić zapał, chęć do pracy, potrzebę niesienia pomocy innym, odpowiedzialność za swoje czyny i ludzkie życie.

Za jego kadencji poziom chirurgii w Koszalinie podniósł się do standardów ogólnopolskich.

29 listopada 1976 roku uzyskał tytuł doktora nauk medycznych broniąc rozprawę „Urazy na terenie miasta i powiatu koszalińskiego w latach 1957-1971” na Wydziale

---

4 L.Konieczny, *Mój pierwszy raz...(lekarSKI)*, „Zeszyty Naukowe Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego” 2005(11) s.101

5 L.Konieczny, *Mój pierwszy raz...(lekarSKI)*, „Zeszyty Naukowe Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego” 2005(11) s.102

6 T. Marszałek, *Wspomnienie pośmiertne*, „Biuletyn Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie” 2009 (5) s. 25

Lekarskim Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie (promotor doc.dr med. Stanisław Świca, III Klinika Chirurgiczna AM w Gdańsku).

Będąc ordynatorem, mobilizował swoich asystentów do zdobywania specjalizacji, ciągłego pogłębiania wiedzy. Sam był autorem, albo współautorem około 50 publikacji ogłoszonych w piśmiennictwie medycznym. Tematyka zainteresowań naukowych dotyczyła: chirurgii urazowej, chirurgii układu trawiennego, leczenia operacyjnego nowotworów, chirurgii naczyniowej.

Za jego ordynatury ponad 30 chirurgów uzyskało specjalizację I i II stopnia. Trzech jego wychowanków, obroniło prace doktorskie.

„Jeśli chodzi o chirurgów to chyba nie ma w Koszalinie lekarza tej specjalności, który nie byłby uczniem doktora Koniecznego”<sup>7</sup>, powiedział w 1999 r. dr Marek Janus na jubileuszu 50-lecia pracy zawodowej doktora Koniecznego.



*Fot. 2. dr L. Konieczny z dr M. Janusem*

Dr Leon Konieczny był człowiekiem o wielkiej kulturze osobistej. Zawsze przestrzegał zasad dobrego wychowania.

---

7 M. Skolimowska, *Nauczyciel chirurgów*, „Głos Pomorza” (Wyd.AB ) 1999(285) s.1



Fot. 3. dr Leon Konieczny z Pielęgniarką Oddziałową Bloku Operacyjnego

„Po wejściu do sali odpraw za każdym razem witał się przez podanie ręki każdej obecnej na odprawie osobie. Zdarzyło się kilkakrotnie, że na wstępie powitał nas słowami *salvete pueri* – witajcie uczniowie. Odpowiadaliśmy *salve magister noster* – witaj nasz nauczycielu.”<sup>8</sup>

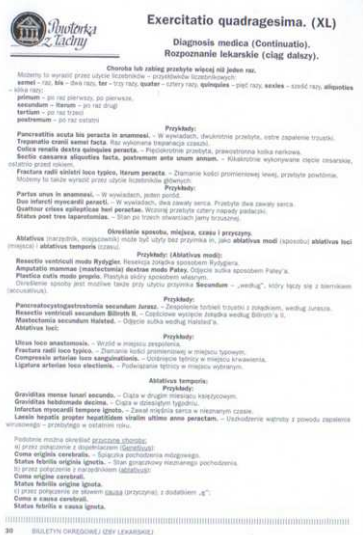
Łacinę znał doskonale. Dbał o poprawność jej składni. Znając niechęć wielu lekarzy do tego języka, na łamach Biuletynu Okręgowej Izby Lekarskiej wydawał cykl „Powtórka z łaciny”. Każdy odcinek, oprócz gramatyki, przykładów rozpoznań zespołów chorobowych, zawierał także loci et facetiae (żarty i opowieści) i proverbia et sententiae (przysłowia i myśli)<sup>9</sup>

Zamierzał w formie książkowej wydać zbiór rozpoznań chorobowych po łacinie. Niestety zamiaru tego nie zrealizował, ponieważ język łaciński wycofano z zakładów medycznych.

---

8 T. Marszałek, *Wspomnienia pośmiertne*, Biuletyn Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie 2009 (5) s. 25

9 M. Bogobowicz, *Wspomnienia pośmiertne*, Biuletyn Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie 2009 (5) s. 25



Fot. 4." Powtórka z łaciny" Biuletyn Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie

Rozumiejąc potrzebę dotarcia do najnowszej literatury medycznej (Koszalin nie był medycznym ośrodkiem akademickim, a najbliższa fachowa biblioteka była oddalona o 250 km ) wystąpił wraz z innymi lekarzami z inicjatywą zorganizowania na terenie Szpitala biblioteki lekarskiej.

Ówczesny dyrektor Szpitala Józef Szantyr „ uławił Główną Bibliotekę Lekarską w Warszawie zorganizowanie przy Szpitalu Wojewódzkiej swojej filii”<sup>10</sup> przyznając lokal o powierzchni 48 m<sup>2</sup> na parterze w budynku głównym z dogodnym wejściem.

Od października 1960 r tj. od momentu utworzenia biblioteki dr Leon Konieczny był kierownikiem tej placówki, tworząc ją od podstaw. W owym czasie napływały już książki i czasopisma z Głównej Biblioteki Lekarskiej. Efektem utworzenia biblioteki lekarskiej było to, że „instytucja ta stała się dużą pomocą w pracy naukowej. W związku z tym lekarze Szpitala Wojewódzkiego utworzyli przewody doktorskie w Akademiach Medycznych”<sup>11</sup>

Dr Leon Konieczny zrezygnował z funkcji kierownika biblioteki pod koniec lutego 1964 r. z powodu coraz to liczniejszych obowiązków zawodowych, przekazując to stanowisko dr Romanie Rembezie. Nie tracił jednak kontaktu z biblioteką. Przez kolejne lata był aktywnym czytelnikiem, wiedząc, że w bibliotece zawsze można znaleźć najnowsze informacje z interesującej go dziedziny. Zachęcał też swoich stażystów i asystentów do korzystania z jej zbiorów. Będąc na emeryturze nadal korzystał z zasobów biblioteki, w poszukiwaniu śladów medycyny dawnej. W autorskim egzemplarzu swojej ostatniej książki podarowanej bibliotece napisał:

<sup>10</sup> J.Szantyr „Moje dwudziestolecie w Koszalinie[1945-1965]Pamiętnik [Wspomnienia],[Maszynopis] Wrzesień1965

<sup>11</sup> J. Szantyr, „Moje dwudziestolecie w Koszalinie[1945-1965]Pamiętnik [Wspomnienia],[Maszynopis] Wrzesień1965

„Pracownikom GBL-Oddziału w Koszalinie... z podziękowaniem za pomoc w zbieraniu materiałów, także do tej książki – Leon Konieczny „

Oprócz pracy w Szpitalu Wojewódzkim dr Leon Konieczny pełnił wiele funkcji. Był zaangażowanym członkiem Towarzystwa Chirurgów Polskich i Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Od 1975 został powołany na stanowisko specjalisty wojewódzkiego w dziedzinie chirurgii ogólnej. Funkcję tę pełnił do emerytury.

Przez wiele lat współpracował jako biegły z rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie. Był znany z bardzo wnikliwych i bezstronnych opinii na temat błędów lekarskich.

Dodatkowo pracował od 1963 do 2000 r. jako chirurg w Poradni Chirurgicznej Rejonowej Przychodni Lekarskiej PKP w Koszalinie.

Służył też przez 16 lat (1985-2001) lekarską pomocą jako wolontariusz chorym w Wyższym Seminarium Duchownym w Wilkowie.

Aktywnie działał w Klubie Inteligencji Katolickiej.

Po przejściu na emeryturę 30 kwietnia 1994 r. poświęcił się swojej drugiej pasji: historii medycyny na Pomorzu i historii chrześcijaństwa. Owocem tych zainteresowań było kilkadziesiąt publikacji, wiele odczytów i wykładów. Między innymi w Biuletynie Okręgowej Izby Lekarskiej w dziale „Z historii medycyny” przez kilka lat ukazywał się cykl „Ochrona zdrowia w dawnym Koszalinie” jego autorstwa. W „Farmacji Pomorza Środkowego” publikował artykuły o pierwszych klasztorach na Pomorzu.

Był współautorem wydanej w 1999 r. przez Bałtycką Wyższą Szkołę Humanistyczną w Koszalinie pracy zbiorowej pod red. biskupa seniora Ignacego Jeża „ Kołobrzeg w 1000 lecie diecezji”. W pracy tej omawiał „Tradycje historyczne diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej”. W wydanej rok później pracy „W Tysiąclecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu” przedstawił losy biskupów w rozdziale „Od Reinberna do Ignacego”.

Przy pomocy Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie w 2003 roku, wydał książkę „Tropy medyczne w dziejach miasta Koszalina”. Publikacja omawia dzieje medycyny na tle rozwoju regionu i miasta Koszalina. Zaczyna się od czasów słowiańskich, a kończy na pierwszych dniach powojennej rzeczywistości 1945 r.”

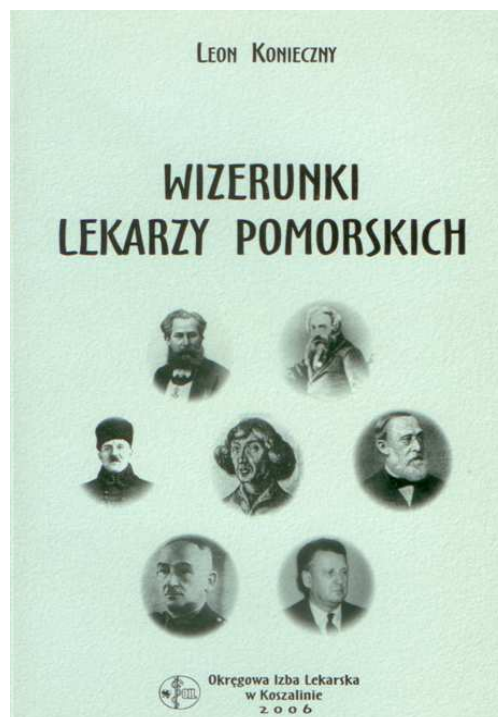
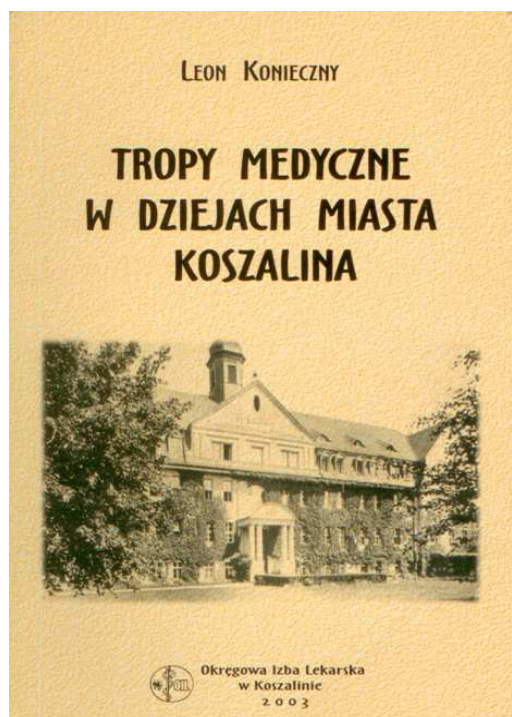
Dr Leon Konieczny jest mistrzem w tropieniu i wydobywaniu na światło dzienne obrazów przeszłości. Zarazem potrafi je w fascynujący sposób przedstawić w swoich opowieściach, opartych na materiałach źródłowych, tworzy malarską wizję pewnych zdarzeń... Ma bowiem bardzo sugestywny i plastyczny język, a tematyka historyczna obfituje w interesujące fakty<sup>12</sup>.

W 2006 r. ukazuje się druga i ostatnia książka dr Leona Koniecznego „Wizerunki Lekarzy Pomorskich”. W książce tej w bardzo interesujący sposób przedstawił biografie ludzi związanych z medycyną, żyjących w różnych czasach od XIV do XX wieku. „Dzięki temu autor stworzył sugestywną panoramę dziejów medycyny w oparciu o jednostkowe losy kilkunastu lekarzy. Zbudowana w ten sposób konstrukcja książki posiada ogromny walor literacki. Żywa, barwna akcja różnorodność postaci i

---

12 J. Brzezińska, *Tropy medyczne w dziejach miasta Koszalina [recenzja]*, „Farmacja Pomorza Środkowego”

sytuacji - wciąga czytelnika. Stale trzyma uwagę w napięciu oferując plastyczną wizję zdarzeń i ludzi w rozległej panoramie dziejów.<sup>13</sup>



Fot. 5. Książki dr L. Koniecznego wydane przez Okręgową Izbę Lekarską w Koszalinie

Cały czas ogromnym wsparciem we wszelkich działaniach dr Leona Koniecznego była jego rodzina, żona Krystyna i trójka dzieci: Aleksandra, Krzysztof i Tomasz. Dzięki niej mógł z tak wielkim zaangażowaniem poświęcić się medycynie, swojemu zawodowi i pasjom. Z żoną przeżyli razem 57 lat. Doczekali się 4 wnuków i 1 wnuczki.

Ponad rok walczył z chorobą. Zmarł 7 października 2009 r

Wyrazem jego miłości do medycyny i do zawodu lekarskiego, była niezwykle prośba, z jaką zwrócił się do rodziny w ostatnim okresie życia - poprosił, by pochowano go z lekarskim kitlem.

Nie wiem, czy ten artykuł „ocali od zapomnienia” postać dr. Leona Koniecznego, ale może chociaż przybliży nam wszystkim prawego człowieka, którego pasją było przede wszystkim leczenie ludzi i temu poświęcił całe swoje życie.

Alicja Woźniakowska  
Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie  
Oddział w Koszalinie

13 J. Brzezińska, *Wizerunki lekarzy pomorskich [recenzja]*, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2007 (2) s. 269